

Eligiusz Podolan

ROSJA I EUROPA MIKOŁAJA DANILEWSKIEGO – KONTEKST POLSKI

Zagadnienie wzajemnego stosunku Rosji i Europy zajmuje centralne miejsce w rosyjskiej myśli historyczofilozoficznej począwszy od XVIII wieku. Polemika, przeradzająca się w ideologiczny konflikt między Rosją a Europą Zachodnią, przybierała stopniowo na sile, czego rezultatem było wytworzenie się czołowych nurtów myślowych XIX wieku, jakim były słowianofilstwo (wiara w staroruską odrębność) i okcydentalizm (przekonanie o występowaniu silnych związków pomiędzy obiema cywilizacjami).

W drugiej połowie XIX wieku na obszarze Imperium Rosyjskiego pojawił się nowy nurt myśli społeczno-filozoficznej będący kontynuacją ideologii słowianofilów – panslawizm. Początków tego ruchu należy doszukiwać się już w okresie wojny krymskiej (1853-1856), kiedy to wzrosło zainteresowanie Słowianami znajdującymi się pod panowaniem tureckim i austriackim. Była to w gruncie rzeczy wielkomocarstwowa i agresywna ideologia, głosząca potrzebę zdobycia Konstantynopola i zorganizowania pod zwierzchnictwem Rosji wielkiej federacji narodów słowiańskich. Rosja opierała swoje dążenia wielkomocarstwowe na doktrynie „Moskwy – Trzeciego Rzymu”, powstałej na początku XVI wieku, której twórcą był Filoteusz z monasteru Eleazara w Pskowie (A. Hauke-Ligowski, OP, 1982, s. 486-487). Po upadku Konstantynopola w 1453 roku zaczęto głosić myśl, iż sam Bóg wyznaczył ziemię ruską na spadkobierczynię Bizancjum. W 1439 roku Konstantynopol (Drugi Rzym) zawarł unię z Rzymem, uznając jego autorytet w dziedzinie wiary i dogmatu, ale hierarchia prawosławna Moskwy potraktowała to jako sprzeniewierzenie się prawosławiu. Gdy w 1472 roku Iwan III ożenił się z Zofią Paleolog, siostrzenicą ostatniego władcy bizantyjskiego, uzyskał w wianie dla carów Rusi dwugłowego orła. Fakty te dały podstawę do twierdzenia, iż Bóg wynagrodził Świętą Ruś i powierzył jej obronę jedynej prawowiernej religii chrześcijańskiej – prawosławia, czyniąc z Moskwy Trzeci Rzym. Od tej pory zadaniem Moskwy mia-

łoby być doprowadzenie ludzkości do Królestwa Bożego na Ziemi, czwartego Rzymu bowiem koncepcja ta już nie przewidywała (A. de Lazari, 1999, s. 259-260).

Panslawizm, którego rozkwit przypadł na lata 70. XIX wieku był jedną z najbardziej reprezentatywnych teorii kulturowych tego okresu. Poruszał przede wszystkim problem wzajemnych relacji świata słowiańskiego i germano-romańskiego. Rozwijającą się Słowiańszczyznę (oczywiście pod przywództwem Rosji) panslawiści przeciwstawiali przemijającej i niedoskonałej formie kulturowej Zachodu.

Najznakomitszym ideologiem rosyjskiego ruchu panslawistycznego był Mikołaj Jakowlewicz Danilewski (1822-1885), przyrodnik, filozof kultury, historyk, przeciwnik teorii Darwina. W młodości był członkiem nieformalnego koła młodych rosyjskich intelektualistów, działającego w latach 1845-1849 w Petersburgu pod kierunkiem Michaiła Wasiliewicza Butaszewicza-Pietraszewskiego (1821-1866). Opowiadali się oni za rewolucyjnym przewrotem w Rosji i ustanowieniem republiki (A. de Lazari, 2000, s. 86-87). Jednak w trakcie wieloletniego zesłania, na które został skazany po rozwiązaniu koła, Danilewski w swych poglądach zaczął skłaniać się ku nacjonalizmowi. Był autorem pierwszego „traktatu panslawistycznego”: *Rosja i Europa. Pogląd na kulturowe i polityczne relacje świata słowiańskiego do germano-romańskiego* (1869) oraz dwutomowej krytyki darwinizmu. *Rozprawa Rosja i Europa* została opublikowana w częściach w czasopiśmie „Zaria” („Świt”, 1869, nr 1-6 i 8-10), a następnie w 1871 roku wydana dzięki pomocy publicysty i krytyka Mikołaja Strachowa (1828-1896) w formie książki.

Danilewski uważał, iż Rosja i Europa stanowią dwa nieprzychylne i antagonistyczne typy kulturowo-historyczne, dwie odrębne cywilizacje (N.J. Danilewskij, 1995, s. 88). Podzielił on ludzkość na zamknięte rodzaje kulturowo-historyczne, sugerując, iż nie mają one jednolitych i wspólnych dziejów. Danilewski wyróżnił dziesięć typów kulturowo-historycznych (w porządku chronologicznym): egipski, chiński, asyryjsko-babilońsko-fenicki, czyli starosemicki, indyjski, irański, hebrajski, grecki, rzymski, nowosemicki, czyli arabski i romano-germański, czyli europejski. Typ jedenasty, słowiański, miał zostać dopiero stworzony pod przewodnictwem Rosji. Cywilizacja słowiańska – jego zdaniem – nie ukazała, jak do tej pory, swych możliwości przede wszystkim dlatego, że znajduje się ciągle w obliczu konfrontacji z Zachodem, który – w opinii Danilewskiego – przeżywa apogeum swego historycznego rozwoju (N.J. Danilewskij, 1995, s. 74).

Na istotę teorii typów kulturowo-historycznych składają się – według Danilewskiego – dwa główne wyznaczniki: po pierwsze, istnienie w historii ludzkości pewnych ciągów cywilizacyjnych, opartych na tzw. materiale etnograficznym, a po dru-

gie, przekonanie o przemijalności formacji kulturowych. Konkretny typ może tworzyć tylko grupa ludów o wspólnym pochodzeniu posługujących się w związku z tym pokrewnymi językami. Według autora: „Cywilizacja charakterystyczna dla każdego typu kulturowo-historycznego wtedy tylko osiąga pełnię, różnorodność i bogactwo, gdy składa się on z różnorodnych elementów etnograficznych, które nie są wchłonięte przez jedną całość polityczną, korzystając z niepodległości, tworząc federację lub polityczny system państw”. Ciągi te wykluczają wszelkiego rodzaju dyfuzję fundamentalnych zasad jednego typu do drugiego, chociaż przekaz osiągnięć nauki i techniki jest możliwy i pożyteczny. Jak konstatował myśliciel: „Pierwiastki cywilizacji jednego typu kulturowo-historycznego nie są przekazywane narodom innego typu. Każdy typ wypracowuje ją sam przy mniejszym lub większym wpływie »obcych« wcześniejszych lub współczesnych cywilizacji” (N.J. Danilewskij, 1995, s. 77-78).

Nieprzenikalną strukturę typu wyznacza zespół czterech kategorii działalności: religijnej, politycznej (tj. prawno-państwowej), kulturalnej (obejmującej także naukę, sztukę i technikę) oraz społeczno-gospodarczej. Przeważnie w cywilizacji rozwijała się jedna kategoria lub więcej spośród nich. Stąd podział na tzw. kultury jednopierwiastkowe (np. hebrajska rozwinęła stronę religijną, grecka – kulturową, rzymska – polityczną) i tzw. kultury wielopierwiastkowe. Była to wyodrębniona przez Danilewskiego jako typ dziesiąty kultura europejska, którą można określić jako dwupierwiastkowy polityczno-kulturowy typ, zdolny do szeroko zakrojonej twórczej asymilacji.

Drugim filarem teorii typologii cywilizacji skonstruowanej przez Danilewskiego było wyniesione z obserwacji świata gatunków przekonanie o przemijalności formacji kulturowych. Badacz przeniósł ów model cyklicznego rozwoju na grunt rozważań o cywilizacji: „Proces rozwoju typów kulturowo-historycznych można porównać do tych wieloletnich roślin, których okres wzrostu bywa stosunkowo długi, zaś okres rozkwitu stosunkowo krótki i wyczerpuje raz [i] na zawsze ich siłę życiową” (N.J. Danilewskij, 1995, s. 78).

W odróżnieniu od słowianofilów, Danilewski nie potępiał podstawowych „zasad” germańsko-romańskich, nie oceniał historii europejskiej z punktu widzenia absolutnych kryteriów etycznych. Typ europejski był w jego oczach jednym z najwspanialszych typów kulturalno-historycznych, być może najdoskonalszym z dotychczasowych, zarazem jednak myśliciel potwierdzał diagnozę słowianofilów o „gniciu”, organicznym rozkładzie Europy (N.J. Danilewskij, 1995, s. 138). Nie istnieje – podług słów autora *Rosji i Europy* – cywilizacja ogólnoludzka, czy też wszechludzka, lecz jedynie narody oraz ich cywilizacje. Możliwy jest tylko coraz bogatszy typ kulturowo-historyczny, łączący w sobie większą ilość cech (M. Bier-

dajew, 1999, s. 69). Najstarszym przedmiotem badań historycznych mogą być cywilizacje, będące autonomicznymi i odrębnymi organizmami dziejowymi, które przechodzą w czasie przez jednorodną dla wszystkiego, co żyje, fazy etnogenezy. Danilewski wyrażał nadzieję, iż: „typ słowiański będzie pierwszym pełnym typem kulturowo-historycznym opartym na wszystkich czterech podstawach”, a tym samym realnie najbliższym ideałowi społeczeństwa. Myśliciel stanowczo podkreślał, że geograficzny podział świata jest czymś sztucznym, naturalny pozostaje jedynie podział etnograficzny, kulturowo-historyczny (N.J. Danilewskij, 1995, s. 407, 430).

Zdaniem Danilewskiego, zmierzch Europy – przewodni temat w XIX-wiecznych rosyjskich nurtach myślowych – nie dotyczy jednak samej Rosji i narodów słowiańskich, ponieważ Rosja, jako kraj (zgodnie z ideologią słowianofilów i ich następców) nie należy do Europy. Świadczy o tym m.in. fakt, że sama Europa nie uważa jej za „swoją”, odwracając się od niej (A. de Lazari, 2000, s. 87).

Kolejnym powodem, dla którego Danilewski, uznając znaczenie cywilizacyjne Europy Zachodniej, nie uznaje jej cywilizacyjnej supremacji – poza przesłankami metodologicznymi – są powody polityczne, tzn. popieranie przez nią Turcji w czasie wojny krymskiej (J. Plechanow, 1967, t. III, s. 509).

Potwierdzenie kulturowej wyższości Europy Zachodniej wiązałoby się z możliwością legitymowania poczynań zachodnich narodów na arenie politycznej; nawet tych poczynań, które nie są mile widziane w Rosji. Jeśli bowiem pewien krąg kulturowy – Zachód – pod każdym względem przewyższałby resztę ludzkiego świata, choćby i tylko w teorii – działania społeczeństw ów krąg współtworzących mogłyby być uważane za umotywowane jakimś nadrzędnym prawem dziejowym, obiektywną koniecznością historyczną etc. Wraz ze stwierdzeniem, że Zachód jest tylko jednym z aktorów na polityczno-dziejowej scenie, Danilewski uznawał prawo innych kultur, narodów i grup religijnych do samostanowienia o sobie, do niezawisłości. Mamy tu do czynienia – jak sugeruje współcześnie A. Nowak – ze swego rodzaju „demokratyzacją” dziejów powszechnych (A. Nowak, 1998, s. 66).

Z punktu widzenia działalności politycznej Słowianie – zdaniem Danilewskiego – predestynowani byli do zbudowania stabilnego organizmu politycznego, tzn. Związku Wszechsłowiańskiego. Silne państwo byłoby w stanie przeciwstawić się dominacji cywilizacji zachodnioeuropejskiej, materiał etnograficzny zaś scalający Związek Słowiański wielu narodów jest na tyle silny, by sprostać zadaniu stworzenia nowej cywilizacji. Osiągnięcie wyznaczonego celu – zdaniem myśliciela – wymaga ogromnego potencjału i zaangażowania ze strony Słowian, gdyż zadanie to wykracza poza możliwości jednego narodu.

Zdaniem Danilewskiego, rozwój świata zostałby zahamowany, gdyby zdominował go jeden tylko typ kulturowo-historyczny – romano-germański. Rozwój po-

lega przecież na następstwie cywilizacyjnym. Na potwierdzenie swojej teorii autor przywołuje dzieje Rusi, która po klęsce państwa kijowskiego i księstw udzielnych, tracąc zdolność do skutecznych działań politycznych, odrodziła się dzięki Moskwie i żywiołowi wielkoruskiemu. W podobny sposób powstanie państwo wszechsłowiańskie. Danilewski zamierzał połączyć w federację wszystkie narody słowiańskie, które, wraz z Imperium Rosyjskim (i „z całą Galicją i Rusią węgierską”), miały tworzyć niepodległe państwa: Królestwo Czesko-Morawsko-Słowackie, Królestwo Serbo-Chorwacko-Słoweńskie, Królestwo Bułgarskie, Królestwo Rumuńskie, Królestwo Greckie, Królestwo Węgierskie i Okręg Carogrodzki (N.J. Danilewskij, 1995, s. 330).

Danilewski stwierdził, iż podwaliny pod przyszły rozwój Związku Wszechsłowiańskiego muszą uwzględnić trzy modele relacji między państwem a jednostką w Rosji: 1) aktywni obywatele, 2) obojętni poddani, 3) poddani-wrogowie. Myśliciel sugerował, iż trzy narody (rosyjski, ukraiński i białoruski) są obywatelskie i przychylne władzy; kaukaskie, fińskie i niektóre inne – obojętne, natomiast Polacy stanowią element wrogi i destrukcyjny (J. Diec, 2002, s. 95).

Rosjanie na ziemiach polskich i na swoich kresach zachodnich reprezentowali mocarstwo zaborcze, przeciwko któremu Polacy występowali wielokrotnie zbrojnie. Całkowita utrata autonomii przez Królestwo Polskie w drugiej połowie XIX wieku umacniała poczucie odrębności Polaków przez pielęgnowanie pamięci o wielkich dziejach narodu. Poglądy Danilewskiego stanowiły kwintesencję antypolskich nastrojów, wyrażając przekonanie, iż Polacy ze względu na położenie swego kraju i uległy charakter poddali się zbyt niu wpływowi zachodnim, tracąc słowiańską duszę i przez to doprowadzając do autodestrukcji i upadku państwowości. Polacy, jako naród buntowniczy, podkreślali wyższość swojej „pańskiej” kultury nad rosyjską, rzekomo porywczą, dziką i nieokrzesaną (J. Borkowicz, 1998, s. 12).

Polskie przeświadczenie o przewadze moralnej i intelektualnej nad cywilizacją rosyjskich zaborców było odpowiedzią na utratę suwerenności państwowej. Danilewski zapomniał wziąć w tym wypadku pod uwagę problem tradycji kulturowej i wspólnego wielowiekowego pożycia narodów ruskiego, litewskiego i polskiego.

Polacy, jako „element wrogi”, z pewnością nie byliby skłonni do sojuszu ze swoim potężnym wschodnim sąsiadem. Myśliciel przedstawił kilka rozwiązań dotyczących nonkonformistycznego narodu polskiego. Jednym z nich było przyznanie Polakom niepodległości, ale w związku z ich uległością wobec Zachodu i niestabilnością społeczeństwa polskiego stworzyłoby to zagrożenie dla Związku Słowiańskiego. Danilewski uważał, że Polacy nadal są w stanie negatywnie wpływać na narodowość litewską i ukraińską: „Stanie się ono [państwo polskie – przyp. E.P.] niewątpliwie centrum intryg rewolucyjnych (jak moglibyśmy to zaobserwować na-

wet w małym Krakowie, kiedy był on wolnym miastem) skierowanych głównie przeciw zachodnim guberniom Rosji”. Zdaniem Danilewskiego, „Oczywistym jest, iż Rosja nie będzie tego tolerować, że przy pierwszej okazji będzie się starała zlikwidować szkodliwe dla niej gniazdo”. Poza tym niebezpieczeństwo dla Związku Wszechsłowiańskiego leży w możliwości stopniowej kolonizacji niemieckiej obszarów słowiańskich, gdyż „Polska zmuszona będzie żyć w jak najlepszej zgodzie z jej zachodnimi sąsiadami – Niemcami, którzy oczywiście nie przepuszczą okazji [...], by zrobić to, co miało już miejsce w podobnych okolicznościach – ze Wschodnimi i Zachodnimi Prusami, ze Śląskiem. Niepodległość państwa polskiego byłaby zgubą dla narodu polskiego, który zostałby wchłonięty przez narodowość niemiecką” (N.J. Danilewskij, 1995, s. 331-332).

Następnym wyjściem było włączenie na zawsze ziem polskich w skład Rosji (gdyż nie jest ona w stanie gospodarczo – ze względu na zbyt małe zagęszczenie ludności – podporządkować Polski), ale wiązałoby się to z potrzebą wprowadzenia polityki „żelaznej ręki” i nieustanną kontrolą społeczeństwa polskiego, jako że cechą charakterystyczną polskiej społeczności było jej silne poczucie świadomości narodowej, umacnianej zarówno przez emigrację, „jak i wewnętrzny szkodliwy element”. Zdaniem rosyjskiego ideologa, prowadzenie przez Rosję bezkompromisowej silnej polityki doprowadziłoby Polaków do stopienia się „z pokrewnym mu narodem rosyjskim lub też [...] oczyszczona poprzez pozytywny rosyjski wpływ z nabytych przez nią szkodliwych, wypaczających ją domieszek, Polska mogłaby stać się podobnie jak wszyscy Słowianie przyjacielskim towarzyszem i popiecznikiem narodu rosyjskiego” (N.J. Danilewskij, 1995, s. 332-333).

Ostatnią możliwością było włączenie terenów polskich w skład Związku Słowiańskiego, w którym Polska mogłaby zaistnieć jako jego pełnoprawny członek „będąc samodzielną i niezawisłą, czy to w formie unii personalnej z Rosją, czy nawet bez niej”. Ewentualne działania Polaków zmierzające do osłabienia, a następnie rozbitcia państwa wszechsłowiańskiego obrócone zostałyby przeciwko nim samym, gdyż zaprzepaściliby oni jedyną możliwość stworzenia suwerennego państwa, wolnego od zwierzchnictwa państw zachodnich. Zdaniem Danilewskiego, tym, co niszczy Polskę, jest jej inteligencja, mająca trojaki charakter: katolicki (który „na gruncie polskim przekształcił się w księżostwo”), arystokratyczno-szlachecki (prowadzący do podziału na „jaśniepaństwo i bydło”) oraz demokratyczno-rewolucyjny (ze skrajnymi przejawami demokracji, jak *liberum veto*, sejmiki, konfederacje i nihilizm) (N.J. Danilewskij, 1995, s. 333-335).

Według Danilewskiego, owe „wypaczenia” (wyznanie katolickie, arystokratyczne usposobienie, jak i demokracja) doprowadziły ostatecznie Polskę do upadku i utraty państwowości. Zgodnie z formułą „prawosławie, samowładztwo, narodo-

wość” (hasło sprecyzowane przez hr. Siergieja Siemionowicza Uwarowa, ministra oświaty – modyfikacja hasła wojskowego „Za wiarę, cara i ojczyznę”), Danilewski był zaciekłym wrogiem niezależności Polski, dążenie do której – jego zdaniem – w negatywny sposób wyróżniało Polaków jako „wypaczonych Słowian”. W związku z tym Danilewski uważał, za historykiem i działaczem społecznym Tymoteuszem Granowskim (1813-1855), że Polacy nie mogą stać się także w pełni Europejczykami, gdyż wynika to z ich natury, której nie mogą się wyprzeć.

Autor pierwszego „traktatu panslawistycznego” twierdził, że w społeczeństwie polskim istnieje podział na warstwy społeczne uniemożliwiające wzajemną współpracę w dążeniu do utworzenia Wielkiego Związku Wszechsłowiańskiego. Natomiast ustrój demokratyczny niosący wolność – w opinii autora *Rosji i Europy* – doprowadził do anarchii i upadku państwa polskiego. Co więcej, zbrojna interwencja wojsk carycy Katarzyny II na konstytucyjne państwo była przez niego interpretowana jako wyzwolenie zachodniej Rusi spod władzy polskiej szlachty (N.J. Danilewskij, 1995, s. 333-334).

Danilewski uważał, że właściwym wrogiem Słowiańszczyzny są Niemcy – główna siła Europy Zachodniej – a bliska przyszłość doprowadzi z nimi do konfrontacji. Nienawiść Niemców do Słowian jest koniecznością historyczną, ci pierwsi bowiem w naturalny sposób prą na Wschód, zgodnie z hasłem: „Der Drang nach Osten” (N.J. Danilewskij, 1995, s. 223).

Dla Danilewskiego walka z Niemcami stanowi niunikniony rezultat odwiecznej nienawiści rasowej, która, jak sądził, zakorzeniła się tak głęboko, że nie sposób już jej usunąć. Konflikt zbrojny jako konieczność historyczna jest zjawiskiem pożądanym, albowiem zjednoczyłyby Rosjan i umocnił solidarność ze Słowianami Zachodnimi i Południowymi, tracąc właściwe warunki rozwoju przyszłego typu kulturowo-historycznego (J. Diec, 2000, s. 100).

Autor *Rosji i Europy* uważał, że należy przeciwstawiać się dominacji jednego typu rozwoju cywilizacyjnego (tzn. europejskiego), w szczególności jeśli jego działania przeszkadzają w rozwoju innych. Twierdził ponadto, że należy stworzyć taki typ, który będzie się cechował różnorodnością swego dorobku kulturowego zbudowanego na bazie wielokulturowej narodowości Związku Wszechsłowiańskiego. Zamiarem Danilewskiego było więc stworzenie warunków dla rozkwitu nowej, czteroaspektowej cywilizacji słowiańskiej.

Co tyczy się kwestii polskiej, jak pokazała historia, Polacy znajdowali się pod panowaniem cara Rosji sprawującego rządu „silnej ręki”, aż do uzyskania niepodległości w 1918 roku. Rosja realizowała w ten sposób jeden z najbardziej uznanych przez panslawizm Danilewskiego wariant koncepcji na temat przyszłości Polski i Polaków.

Literatura

- Bierdjajew M., *Rosyjska idea*, Warszawa 1999.
- Borkowicz J., *Ambiwalencja sąsiedztwa. Rosjanie w polskich oczach – perspektywa historyczna*, [w:] *Polska i Rosja. Strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu*, red. A. Magdziak-Miszewska, Warszawa 1998.
- Broda M., *Najtrudniejsze z rosyjskich wyzwań. Zagadka Leontjewa i Rosja*, Łódź 1994.
- Danilewskij N.J., *Rossija i Jewropa. Wzgląd na kul'turnyje i polityčeskije otnošenija slawjanskogo mira k giermano-romanskomu*, Sankt Petersburg 1995.
- Diec J., *Cywilizacja bez okien. Teoria Mikołaja Danilewskiego i późniejsze koncepcje monadycznych formacji socjokulturowych*, Kraków 2002.
- Diec J., *Danilewski i Spengler – wizjonerzy cywilizacji imperialnej*, [w:] *Cywilizacja Rosji imperialnej*, red. P. Kraszewski, Poznań 2000.
- Hauke-Ligowski A., OP, *Od „Świętej Rusi” do Imperium Rosyjskiego. Duchowość rosyjska w epoce przełomu*, „Znak” 1982, nr 6.
- Lazari A. de, *Moskwa – Trzeci Rzym*, [w:] *Idee w Rosji – Идеи в России – Ideas in Russia. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, red. A. de Lazari, t. I, Warszawa 1999.
- Lazari A. de, *W kręgu Fiodora Dostojewskiego. Poczwiennictwo*, Łódź 2000.
- Nowak A., *Teoria walki cywilizacji Mikołaja Danilewskiego*, [w:] *Rosja XIX i XX wieku. Studia i szkice*, red. J. Sobczak, Olsztyn 1998.
- Plechanow J., *Historia rosyjskiej myśli społecznej*, przekł. I. Strumińska, t. III, Warszawa 1967.